

## JAN JANCZAK

ur. 1935; Niedzwica Duża



<b>Miejsce i czas wydarzeń</b>	Niedzwica Kościelna, Niedzwica Duża, Lublin, II wojna światowa, PRL
<b>Słowa kluczowe</b>	II wojna światowa ; Niedzwica Duża ; Niedzwica Kościelna ; koń ; PRL ; Lublin ; targ w Niedzwicy ; Janczak, Paweł ; targ przy ulicy Świętoduskiej

### Sąd w sprawie konia

Ojciec dostał od dziadka kobyłkę, która utykała na jedną nogę, by pracowała na podstawowe potrzeby gospodarstwa. Dziadek ratował syna, jak mógł. Dopiero po paru latach ojciec kupił na targu w Niedzwicy siwka. Zaprzęgliśmy go i z ojcem pojechaliśmy do Lublina. Tam okazało się, że ten siwek został przez Rosjan zabrany w Piaskach, a jego właściciel rozpoznał go w Lublinie, właśnie kiedy przyjechaliśmy na Świętoduską.

Rozprawa sądowa trwała dosyć długo, ponieważ ojciec nie chciał zrezygnować z tego konia, skoro za niego zapłacił. Wlokła się ze trzy lata, bo adwokat grał na zwłokę. Skończyło się na tym, że ojciec musiał tego konia oddać. Zasądzono, że to jest własność tamtego gospodarza. Ojciec miał możliwość dochodzenia odszkodowania ze strony kupca, ale musiałby znowu sprawę zakładać. Miał już dość, więc się na to nie zdecydował.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2016-08-29, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"